

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn

w sprawie z wniosku J. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych - Oddziałowi w W.
o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku w drodze do pracy,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 5 kwietnia 2005 r.,
na skutek kasacji wnioskodawcy
od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ś.
z dnia 12 lipca 2004 r., sygn. akt VII Ua .../04,

odmawia przyjęcia kasacji do rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ś. w sprawie J. P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych – Oddziałowi w W. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku w drodze do pracy wyrokiem z 12 lipca 2004 r. oddalił apelację wnioskodawcy i zasądził od niego na rzecz strony pozwanej kwotę 50 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą. W opinii Sądu Okręgowego apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Odnosząc się do zarzutu apelacji Sąd stwierdził, że doręczenie pełnomocnikowi wnioskodawcy odpisu wyroku nie zawierającego części rozstrzygającej jest oczywistym błędem

technicznym, który został dostrzeżony przez sędziego referenta, o czym świadczy treść zarządzenia z 21 maja 2004 r.

W kasacji pełnomocnik powoda zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego zarzucając mu przede wszystkim oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 325 k.p.c. w związku z art. 385 § 1 k.p.c., polegającą na nieuwzględnieniu zarzutu powoda podniesionego w apelacji w przedmiocie braku rozstrzygnięcia Sądu I instancji o żądaniu strony. Doręczony wyrok nie zawierał bowiem sentencji, tym samym w świetle art. 325 (pełnomocnik nie podaje nazwy aktu prawnego) nie istnieje. Ponadto pełnomocnik zarzucił obrazę art. 41 § 4 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji uznanie za prawidłowe orzeczenie Sądu pierwszej instancji, wbrew tezom zawartym w opinii biegłego powołanego przez ten Sąd i ustaleniom poczynionym w toku postępowania karnego, wskazującym na brak umyślności czy też znamion rażącego niedbalstwa w działaniu powoda.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jako okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji jej Autor powołał naruszenie art. 325 k.p.c., którego oczywistość i stopień nie pozostawiają wątpliwości, dyskwalifikując zaskarżone orzeczenie w całości. Jego zdaniem uznanie braku sentencji za oczywisty błąd techniczny stanowi rażące naruszenie. Zgodnie bowiem z art. 325 sentencja wyroku jedynie ogłoszona, bez sporządzenia jej na piśmie, nie może być traktowana jako wyrok, a jest wyłącznie zjawiskiem procesowym.

Niezależnie od wagi naruszenia norm procesowych dokonana przez Sąd rozszerzająca wykładnia art. 41 § 4 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w świetle wątpliwości wynikających z materiału dowodowego winna zostać uznana za naruszającą konstytucyjną gwarancję świadczeń zabezpieczenia społecznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 393³ § 1 k.p.c. kasacja, obok oznaczenia zaskarżonego orzeczenia ze wskazaniem zakresu zaskarżenia, przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia oraz wniosku o uchylenie lub zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu uchylenia lub zmiany, powinna zawierać, jako jeden z elementów konstrukcyjnych, także przedstawienie okoliczności uzasadniające jej rozpoznanie. Wymaganie to jest związane z faktem, że kasacja stanowi środek odwoławczy spełniający przede wszystkim funkcje publiczne, a jej podstawowym celem jest zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147). Skarżący wskazuje co prawda takie okoliczności w wyodrębnionym fragmencie kasacji, nie odpowiadają one jednak wymaganiom wynikającym z art. 393³ § 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności okoliczności przedstawione w kasacji zostały sformułowane bez jakiegokolwiek nawiązania do przesłanek przyjęcia kasacji do rozpoznania określonych w art. 393 k.p.c. Nie jest zatem jasne, dlaczego skarżący domaga się jej przyjęcia do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie może tego określić za kasatora. Już to uzasadnia odmowę przyjęcia kasacji do rozpoznania.

Okoliczności przedstawione pod nagłówkiem „odnośnie zarzutu zawartego w punkcie I” nawiązują do przedstawionego w kasacji zarzutu naruszenia art. 325 k.p.c. Pomijając podniesiony powyżej brak nawiązania do przesłanek kasacyjnych z art. 393 k.p.c., okoliczności te nie wypełniają treści żadnej z tych przesłanek. W szczególności nie można uznać, że zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo albo, że zachodzi nieważność postępowania. Należy wyjaśnić, że jak wynika z okoliczności sprawy chodzi tu o wyrok Sądu pierwszej instancji. Ściśle rzecz biorąc w wyroku tym nie brakuje sentencji w rozumieniu art. 325 k.p.c., lecz jednego z jej elementów – rozstrzygnięcia. Z akt sprawy wynika jednak, że wyrok Sądu Rejonowego zawiera ten element (karta 189), zawiera go również zamieszczony w aktach sprawy odpis tego wyroku wraz z uzasadnieniem (karta 195-196 odwrót). Wynika stąd zatem, że sentencja wyroku została sporządzona zgodnie z wymaganiami art. 325 k.p.c. i podpisana przez skład orzekający zgodnie

z art. 324 § 3 k.p.c. Z protokołu rozprawy (karta 188) wynika, że następnie przewodniczący składu orzekającego ogłosił wyrok przez odczytanie sentencji i podał ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia. Należy podkreślić, że w kasacji pełnomocnik skarżącego nie podnosi „braku rozstrzygnięcia w wyroku”, lecz jego zarzut dotyczy „braku sentencji w doręczonym wyroku”. Skoro zatem pisemna sentencja wyroku odpowiada wymaganiom określonym w art. 325 k.p.c., to doręczenie odpisu wyroku nie zawierającego części rozstrzygającej należy zakwalifikować jako błąd techniczny, który nie uzasadnia twierdzenia, że wyrok sądu pierwszej instancji był orzeczeniem nieistniejącym (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2001 r., III CKN 1382/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 132), a Sąd Okręgowy rozpoznał apelację od wyroku nieistniejącego.

Okoliczności przedstawione pod nagłówkiem „odnośnie zarzutu zawartego w punkcie II” dotyczą „rozszerzającej wykładni art. 41 § 4 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 1983 r., nr 30, poz. 144 ze zm.), która w świetle wątpliwości wynikających z materiału dowodowego winna zostać uznana za naruszającą konstytucyjną gwarancję świadczeń zabezpieczenia społecznego.” Sformułowanie to jest niezrozumiałe. W powołanej (uchylonej już ustawie) ustawie nie ma art. 41 § 4. Jest natomiast art. 41 ust. 4 w brzmieniu „Świadczenia z tytułu wypadku w drodze do pracy lub z pracy przysługują od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.” Nawet gdyby przyjąć, że Autor kasacji przez nieuwagę zamienił oznaczenie ustępu na paragraf, to i tak nie wiadomo, jak przepis o takiej treści wiąże się ze sprawą, na czym polegała jego rozszerzająca wykładnia i jak miałyby ona uzasadniać przyjęcie kasacji do rozpoznania. Kasator tego zaś nie wyjaśnia, pomimo że zgodnie z art. 393³ § 1 pkt 3 należy to do jego obowiązków.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł o odmowie przyjęcia kasacji do rozpoznania na podstawie art. 393 k.p.c. i art. 393⁷ § 1 k.p.c.